

Mgr Tomasz Ciechanowski
Katedra Prawa Konstytucyjnego
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego

Zasada sprawiedliwości społecznej w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Streszczenie:

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie zasady sprawiedliwości społecznej w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W konstrukcji normatywnej została ona określona w Rozdziale I (art. 2) Konstytucji z 2 VI 1997r. i w swym brzmieniu nie odbiega od Noweli Grudniowej z 1989r. Sformułowana w Konstytucji zasada sprawiedliwości społecznej nie została jednoznacznie określona. Stąd uwzględniono rozumienie tej zasady zaprezentowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Słowa kluczowe: sprawiedliwość społeczna, zasada prawa, konstytucja, klauzula generalna, Trybunał Konstytucyjny

The principle of social justice in the Polish Constitution

Abstract

The aim of the article is to present the principle of social justice in the Polish Constitution. It is mentioned in Chapter I (article 2) in the Constitution of 2 April 1997 and in its wording does not differ much from the December Novelization from 1989. The principle of social justice formulated in the Constitution is ambiguous. Thus understanding of the principle is included in the jurisprudence of the Constitutional Tribunal.

Key words: social justice, the rule of law, constitution, general clause, Constitutional Tribunal

I. Geneza zasady sprawiedliwości społecznej w polskim konstytucjonalizmie

Zasada sprawiedliwości społecznej jako klauzula generalna sformułowana była zarówno pod rządami Konstytucji PRL z 1952 roku jak i również po jej zmianach w grudniu 1989 roku oraz została utrzymana w aktualnie obowiązującej Konstytucji z 1997 roku. Konstytucje II Rzeczypospolitej Polskiej *explicite* nie zawierały tego rodzaju klauzuli, Konstytucja Marcowa (17.03.1921) mówiła tylko o równości obywateli wobec prawa oraz o równej dostępności do urzędów publicznych (art. 96). W tym przepisie odrzucono również

formułę sprawiedliwości „każdemu według pozycji” w zakresie odnoszącym się do przywilejów rodowych oraz stanowych. Z kolei w rozdziale odnoszącym się do sądownictwa ówczesny ustawodawca w art. 74 przyjął legalne rozumienie sprawiedliwości wskazując, iż sądy wymierzają sprawiedliwość. Biorąc pod uwagę, że sędziowie jako podmioty niezależne podlegają tylko ustawom (art. 77) można założyć, że sprawiedliwość w tym kontekście polega na zgodności tych decyzji z prawem.

Z kolei Konstytucja Kwietniowa (23.04.1935) uchyliła obowiązywanie m.in. art. 96 Konstytucji Marcowej w zamian ustanawiając wymóg wierności państwu oraz „Rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków”(art. 6), gdzie „uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne” mierzone będą „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego” (art. 7§1). Państwo ma za zadanie zaspokojenie potrzeb wszystkich obywateli do harmonijnego współdziałania na rzecz dobra publicznego (art. 9), zaś żadne działanie nie może stać w sprzeczności z jego celami „wyrażonymi w jego prawach” (art. 10). Nie jest również jednoznaczna legalna zasada sprawiedliwości w świetle postanowień tejże konstytucji. Wprawdzie w art. 64§1 „sady wymierzają sprawiedliwość”, to jednak w przeciwieństwie do Konstytucji Marcowej brak sformułowania obok ich niezależności, iż podlegają tylko ustawom. Wskazane zostało jedynie w art. 64§2, iż przez wymierzanie sprawiedliwości „sady strzegą ładu prawnego w państwie i kształtują poczucie prawne społeczeństwa”. W świetle powyższych przepisów można przyjąć interpretację, że sprawiedliwość rozumiana jest tu jako sprawiedliwość legalna w znaczeniu oparcia jej na prawie, a nie prawo na sprawiedliwości. Kryteria tej sprawiedliwości legalnej są w świetle tegoż konstytucyjnego rozwiązania bardziej rozmyte i tym samym mniej jednoznaczne.

Pod rządami Konstytucji PRL zasada sprawiedliwości społecznej uznana była za naczelną zasadę ustrojową państwa socjalistycznego i została *explicite* wyrażona w art. 5 pkt.5, w którym przyjęto, że „Polska Rzeczypospolita Ludowa [...] urzeczywistnia zasadę sprawiedliwości społecznej, likwiduje wyzysk człowieka przez człowieka i przeciwdziała naruszaniu zasad współżycia społecznego”. Ówczesny ustawodawca nadał w zasadzie sprawiedliwości społecznej rangę reguły konstytucyjnej, jednak nie sprecyzował jej treści. Niewątpliwie jej elementem znaczeniowym zgodnie z art. 19§1 miała być dyrektywa „od każdego według jego zdolności”, „każdemu według pracy”. Jednak była to tylko reguła programowa, która miała być wprowadzana „coraz pełniej w życie”. Jej treści zbieżne były z określonymi w tym akcie wartościami i celami działalności PRL. Zgodnie z art. 4 celem działalności państwa był rozwój każdego człowieka oraz lepsze zaspokojenie potrzeb obywateli. Art. 5 pkt 5 zakładał likwidację wyzysku człowieka przez człowieka, art. 5 pkt 6

stały wzrost dobrobytu i stopniowe zacieranie różnic między miastem a wsią, między pracą fizyczną a umysłową, względnie z elementami pozaprawnego systemu normatywnego socjalizmu, do których odesłania można znaleźć było m.in. w normach konstytucyjnych urzeczywistniających ogólnonarodowych dążeń klasy robotniczej(art. 4) czy też „wielkich idei socjalizmu” wyrażonych w preambule. Przyjmowano klasowe rozumienie zasad sprawiedliwości społecznej łącząc ją z zasadą równości, gdzie ”faktyczna równość” członków społeczeństwa sprawia, że sprawiedliwość społeczna jest kluczowym problemem z punktu widzenia realizacji planu tego państwa, kwestią podstawową aksjologii społecznych”¹.

Natomiast na mocy noweli grudniowej w art. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej została zawarta nowa formuła polskiej państwowości, zgodnie z którą Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasadę sprawiedliwości społecznej. Wprowadzono więc do prawa konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej trzy klauzule ustrojowe o randze zasad a mianowicie klauzulę państwa prawnego, demokratycznego oraz państwa urzeczywistniającego sprawiedliwość społeczną. Klauzule te będąc wyrazem negocjacji doświadczenia jakie niósł za sobą realny socjalizm wyrażały już całkiem nowy system wartości. „Krejujący zorientowane aksjologiczne dyrektywy nakazy i zakazy, które z kolei ukształtowały wykładnie i kontrole ustawodawstwa w okresie prowizorium konstytucyjnego jakie istniało w Polsce w latach 1990-1997”². Jak słusznie zwróciła uwagę E. Morawska w ww. art. Ustawodawca wskazał „główne zadanie Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa prawnego, mianowicie urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej”. Jednak jak stwierdza dalej „zasadami to wszelako nie zostało określone, albowiem w noweli nie zostało zdefiniowane pojęcie sprawiedliwości społecznej nie zostały wskazane również jej zasady”³.

¹ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego 9.03.1988, U/7/87OTK 1988, s. 10-11.

² Z. Ziemiński, „Lex” a „jus” w okresie przemian. Państwo i Prawo 1991, nr 6, s.4: L. Garlicki, *Władza sądownicza a nowa konstytucja*, Przegląd Sądowy 1991, nr 1-2, s.18.

³ E Morawska, *Klauzula państwa prawnego w konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Toruń 2003, s. 36. Jak się okazuje omawiany przepis o urzeczywistnianiu zasady sprawiedliwości społecznej został wprowadzony do Noweli Grudniowej dzięki porozumieniu do jakiego doszło pomiędzy Prezydentem W. Jaruzelskim i Przewodniczącym OKP B. Geremkiem. B. Geremek uznał, że dla uchwalenia Noweli grudniowej nieodzownym było poparcie ze strony ówczesnego Prezydenta. Mniemał, że bez „jego poparcia zmiany byłyby najprawdopodobniej odrzucone przez klub PZPR, który dysponował więcej niż 1/3 głosów w Sejmie a do zmian konstytucji wymagana była większość 2/3. Geremek wspomina, że „siedział na rozmowę z Jaruzelskim z duszą na ramieniu pewny, że nic nie wskóra”. Jak się okazało ku jego zaskoczeniu „Jaruzelski zaakceptował wszystkie zmiany, prosząc tylko o wprowadzenie dwóch poprawek. Po pierwsze o pozostawienie w brzmieniu Konstytucji Lipcowej art. 8 mówiącego, że „siły zbrojne RP stoją na straży suwerenności i niepodległości Narodu polskiego jego wewnętrznej pokoju”. W. Osiatyński, *Twoja Konstytucja*, Warszawa 1997, s. 35-36. Komisja ustawodawcza odstąpiła od podjętej już decyzji o skreśleniu art. 5 pkt 5 Konstytucji Lipcowej stanowiącego, że PRL urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej, z którym to wnioskiem wystąpił poseł OKP H. Michalak. Zaproponował on by w miejsce zapisu „Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawa” użyć formuły „Rzeczypospolita jest demokratycznym państwem

II. Zasada sprawiedliwości społecznej w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 roku uznała zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2), „obok zasady równości art. 32, ochronę pracy art. 24 i dialogu społecznego art. 20 [...] do kardynalnych zasad ustroju Rzeczypospolitej Polskiej”⁴. Art. 2 Konstytucji mówiący m.in. o sprawiedliwości społecznej jest identyczny z art. 1 Małej Konstytucji z 1992 roku i podobnie nie definiuje zasady sprawiedliwości społecznej. Skoro więc sama konstytucja nie określa co rozumie się przez „wyrażenie zasady sprawiedliwości społecznej”, to nabiera tutaj duże znaczenie interpretacja tego ogólnego jak i nieprecyzyjnego pojęcia będącego klauzulą generalną, dokonywaną przez Trybunał Konstytucyjny. Podkreślenia wymaga fakt, że skoro jest to klauzula generalna to swoja treść czerpie z innych niż prawny systemów normatywnych. Wobec identycznego brzmienia przepisów dla określenia „zasady sprawiedliwości społecznej” istotnym są nie tylko te orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które zostały sformułowane na gruncie art. 2 aktualnie obowiązującej Konstytucji ale także te poglądy, które zostały wypowiedziane przed jej wejściem w życie. „trybunał w tej sprawie uznawał aktualność jego poglądów wypowiedzianych pod adresem zasady sprawiedliwości społecznej wówczas, gdy obowiązywał art. 1”⁵.

Jednym z pierwszych orzeczeń wydanych po wejściu w życie Konstytucji z 2 IV 1997r. Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie podkreślił, że dosłowne powtórzenie w tym akcie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej art.2, należy uznać za wyraźną oznakę intencji ustawodawcy konstytucyjnego przyjęcia dotychczasowego rozumienia tej zasady, tak jak się ono uformowało w praktyce konstytucyjnej a zwłaszcza w orzecznictwie sądowo-konstytucyjnym minionych lat. Równocześnie podkreślono, iż na treść tej zasady wpływać mogą konkretne postanowienia konstytucji oraz ich prawny i społeczny kontekst co jednak nie wyklucza ustaleń i konstrukcji przyjętych w dotychczasowym orzecznictwie⁶.

prawnym i sprawiedliwym społecznie”. Propozycja ta uzyskała poparcie przewodniczącego J. Trzczińskiego (PZPR), który nadał temu sformułowaniu inny kształt a mianowicie, że Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Art. 1 pkt. 4 projektu ustawy o zmianie konstytucji PRL z 22 XII 1989 druk nr 160, podaję za E. Morawska, *Klauzula...*, s. 37.

⁴ J. Oniszczyk, *Konstytucja RP w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Kraków 2000, s. 151.

⁵ Tamże, s. 151.

⁶ Orzeczenie TK z dnia 25.11.1997r. K26/97, OTK ZU 1997 Nr 5-6, poz. 64, s. 445; A. Domańska, *Zasada sprawiedliwości społecznej we współczesnym polskim prawie konstytucyjnym*, Łódź 2001, s. 116.

W jednym z kolejnych orzeczeń trybunał uznał również, że w kontekście całokształtu ustawy zasadniczej zasady sprawiedliwości społecznej nabierają nowej głębszej wymowy w stosunku do wykładni art. 1 Małej Konstytucji „Wolność, sprawiedliwość, współdziałanie i dialog – to niektóre z wyraźnie wysłowionych w preambule Konstytucji z 1997r. wartości, które stanowić muszą kryteria oceny wszelkich działań władz publicznych, w tym ustawodawstwa mającego realizować zasadę demokratycznego i społecznie sprawiedliwego państwa prawa”⁷.

Zanim przejdę do rozważań mających odpowiedzieć na pytanie jakie kryteria sprawiedliwości i jakimi kryteriami kieruje się w swym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny, należy rozważyć problem do kogo kierowany jest analizowany przepis zawierający klauzulę sprawiedliwości. Chodzi o instytucjonalne określenie adresata tejże normy⁸. Istotnym tutaj będzie rozstrzygnięcie czy tym adresatem jest prawodawca czy też Trybunał Konstytucyjny⁹. To, że dokonanie wyboru kryteriów sprawiedliwości jest obowiązkiem organów państwa nie budzi wątpliwości¹⁰. Problem tkwi w czym innym. Mianowicie już w jednym z pierwszych orzeczeń Trybunał założył ogólnie brzmiącą deklarację, iż nie jego zadaniem jest dokonywanie ocen rozwiązań przyjętych przez prawodawcę, bowiem nie należą one do jego właściwości (jego zadaniem jest „kontrola aktów normatywnych z punktu widzenia ich zgodności z konstytucją i z aktami ustawodawczymi”)¹¹. Jednak powyższa deklaracja „nie znalazła jednakże zastosowania w dalszym orzecznictwie”¹². W orzeczeniu z dnia 23 IX 1997 r. Trybunał orzekł wprawdzie, iż w sferze działalności prawodawczej wybór reguł sprawiedliwości mieści się przede wszystkim w kompetencji Sejmu i to ten organ posiada swobodę w kwestii wyboru celów, wartości jak i środków służących ich realizacji to może jednak badać czy ów organ „stanowiąc prawo [...] przestrzegał tych zasad i przepisów”¹³. Już w swym wcześniejszym

⁷ Orzeczenie TK z dnia 3 IV 1998r., K34/97, OTK 1998 nr 4 poz. 49, s. 290.

⁸ O tym instytucjonalnym charakterze sprawiedliwości: R. Kleszcz, *Co to znaczy sprawiedliwość*, Filozofia Nauki 1999, nr 1-2, s. 38.

⁹ S. Tkacz, *Rozumienie sprawiedliwości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Katowice 2003, s. 37; J. Oniszczyk, *Konstytucja...*, s. 149-150.

¹⁰ Orzeczenie TK z dnia 30 XI 1988r., OTK19888, poz.6 [w:] *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (1986-1993). Wybór, opracowanie, piśmiennictwo*, K. Działocha, S. Paweła (red.), Warszawa 1996, s.287.

¹¹ Orzeczenie TK z dnia 9.03.1988, U7/77 OTK 1988, poz.1 [w:] *Orzecznictwo...*, K. Działocha, S. Paweła (red.), s. 209; Por. S. Wierzychowski, *Prawo i kontrola jego konstytucyjności w projekcie Konstytucji RP* [w:] *Projekt Konstytucji RP w świetle badań nauki prawa konstytucyjnego*, K. Działocha, A. Pułło (red.), Gdańsk 1998, s. 92 i n., A. Zoll, *Trybunał Konstytucyjny w świetle projektów Konstytucji RP* [w:] *Ocena projektu Konstytucji RP Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego*, J. Krukowiecki, Lublin 1996, s. 109 in., patrz S. Wierzychowski, *Sadownictwo Konstytucyjne*, Białystok 1994, s. 93 in, 112 in, 142 in, 185 in.; J. Zakrzewska, *Spór o konstytucje*, Warszawa 1993, s. 76 in., 92 in.

¹² S. Tkacz, *Rozumienie...*, s. 38.

¹³ Orzeczenie TK z dnia 23IX1996r., OTK ZU nr 3-4, poz. 36, s. 320.

orzeczeniu Trybunał nie wykluczył możliwości dokonywania przez siebie ocen wyboru w tej materii dokonywanych przez Sejm w ustawach oraz różnicy tych ocen pomiędzy Sejmem a Trybunałem. Jednak tylko w takich sytuacjach, gdy „System wartości przyjętych w ustawie Sejmu wywołuje zdecydowanie zastrzeżenia na gruncie założeń konstytucji”¹⁴. Postawa taka wywołała w literaturze przedmiotu wiele wątpliwości¹⁵. Zasadnie stwierdzono, iż adresatem analizowanego postanowienia są organy parlamentarne i to na nich spoczywa obowiązek takiego kształtowania i ukształtowania prawa by spełniało ono wymagania sprawiedliwości. Udowodniono, iż trybunał w tej materii sam nie bada zgodności z postanowieniami konstytucyjnymi wskazującymi co jest a co nie jest sprawiedliwe. W sytuacji takiej raczej „bada on” zgodność ustaw z własnymi „wyobrażeniami” odnoszącymi się do tego co on uzna, w świetle zakładanych przez siebie ocen za sprawiedliwe (niesprawiedliwe). To pod wpływem tych krytyk linia orzecznictwa w tej materii uległa modyfikacji „ocena sposobów urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej w świetle stwierdzeń trybunału Konstytucyjnego wymaga zachowania przez sądownictwo konstytucyjne widocznej powściągliwości”¹⁶. Uznaje on obecnie również, iż sam nie jest powołany do kontrolowania celowości i merytorycznej trafności rozwiązań przyjmowanych przez prawodawcę¹⁷ jak i również tego, iż jego zdaniem nie jest wskazywanie najbardziej właściwych rozwiązań legislacyjnych¹⁸. Stąd też Trybunał stwierdza, iż uznaje zaskarżone przepisy za niesprawiedliwe jedynie w sytuacjach, gdy naruszenie zasady sprawiedliwości jest „niewątpliwe i ewidentne”. „Musi uwzględniać treść poszczególnych norm konstytucyjnych”¹⁹, oraz w sytuacji „naruszenia określonej, bardziej konkretnej, normy czy zasady konstytucyjnej”²⁰. Tylko w wyjątkowych sytuacjach klauzula powyższa może występować „jako samoistna i wyłączna przesłanka dla wydania orzeczenia o niekonstytucyjności”²¹.

Tak jak zaznaczono wyżej „z punktu widzenia charakteru i funkcji konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej” istotnym jest jej znaczenie dystrybutywne (rozdzielcze) to ona bowiem reguluje podział dóbr między członków społeczności lub grupy przy czym dobra te

¹⁴ Orzeczenie TK z dnia 30 XI 1988r., K 1/88, OTK ZU nr 3-4, poz. 36, s.320.

¹⁵ Por. T. Zieliński, *Klauzule generalne w nowym porządku konstytucyjnym*, Państwo i Prawo 1997, nr 11-12, s. 140-141.; J. Nowacki, *sprawiedliwość a równość w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *W kręgu zagadnień konstytucyjnych*, M. Kudej (red.), Katowice 1999, s. 90.

¹⁶ Orzeczenie TK z dnia 22 VI 1999r., K5/99, OTK ZU nr 5, poz. 100, s. 539.

¹⁷ Orzeczenie TK z dnia 3 XI 1998r. K 12/98, OTK ZU nr 6, poz. 98, s.583.

¹⁸ Orzeczenie TK z dnia 4 II 1997r., P 4/96, OTK ZU Nr 5, poz. 3, s. 23.

¹⁹ Orzeczenie TK z dnia 22 VI 1999r., K 5/99, OTK ZU nr 5, poz. 100, s. 539.

²⁰ Orzeczenie TK z dnia 3 XI 1998 r., K 12/98, OTK ZU nr 6, poz. 98, s. 538.

²¹ Orzeczenie TK z dnia 3 XI 1998 r., K 12/98, OTK ZU nr 6, poz. 98, s.539.

mają charakter „publiczny” a więc związane są z funkcjonowaniem społeczeństwa lub grupy jako całości²². Polega przecież ona na respektowaniu pewnych praw wedle, których społeczeństwo dobrze zorganizowane „winno przyznawać swym członkom pewne uprawnienia”²³. Jak słusznie podkreśla M. Wyrzykowski „założeniem zasady sprawiedliwości rozdzielczej jest idea jednakowego traktowania wszystkich ludzi w obrębie określonej klasy (kategorii). Być sprawiedliwym to jednakowo traktować istoty różne z pewnego punktu widzenia tj. mające tę samą cechę charakterystyczną, istotną dla danej klasy, kategorii ludzi [...]. Równe traktowanie oznacza stosowanie takiej samej miary wobec wszystkich zainteresowanych otrzymywaniem rozdzielonych dóbr, a więc ocenianie ich sytuacji wobec tych samych kryteriów oraz poświęcenie równej wagi ich potrzebom i interesom”²⁴. Trybunał Konstytucyjny już w wyroku z dnia 22 XII 1997 r. (K 2/97) ponownie opowiedział się za dystrybucyjnym pojęciem sprawiedliwości, odwołując się w tej materii do J. Rawlsa²⁵, iż sprawiedliwość społeczna stanowi miarę za pomocą, której oceniamy rozdzielcze aspekty fundamentalnej struktury społeczeństwa. Trybunał interpretuje to pojęcie z pojęciem równości stwierdzając, że „jeżeli w podziale dóbr i związanych z tym podziałem ludzi występują niesprawiedliwe różnice, wówczas różnice te uważane są za nierówność.” Idee te trybunał zawarł w wielu swoich orzeczeniach odwołując się do przepisów art. 1 Małej Konstytucji jak i art. 2 aktualnie obowiązującej ustawy zasadniczej.

Charakteryzując sprawiedliwość rozdzielczą trybunał podkreśla, iż jest ona przede wszystkim zasadą rządzącą rozdziałem dóbr²⁶. Według S. Tkacza wypowiedzi trybunału, w których definiuje on sprawiedliwość rozdzielczą można podzielić na dwie grupy. Pierwszą grupę stanowią te orzeczenia, w których sprowadza on sprawiedliwość rozdzielczą „do równowagi obciążeń albo korzyści w obrębie określonej klasy”²⁷. Tutaj mieszczą się tego typu wypowiedzi nakazujące jednakowe traktowanie wszystkich ludzi w obrębie określonej

²² W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości. Podstawowe zagadnienia*, Warszawa 1988, s. 70.

²³ R. Kleszcz, *Co to znaczy sprawiedliwość*, *Filozofia Nauki* 1999, nr 1-2, s. 38.

²⁴ M. Wyrzykowski, *Komentarz do artykułu 1 Małej Konstytucji* [w:] *Komentarz do Konstytucji RP*, L. Garlicki (red.), Warszawa 1996, s. 56.

²⁵ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994, s. 89in., S. Biernat, *Problemy prawne sprawiedliwego rozdziału dóbr przez państwo*, Kraków 1985, s. 49 in., S. Biernat, *Rozdział dóbr przez państwo. Uwarunkowania społeczne i konstrukcje prawne*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Łódź 1989, s. 59 in.

²⁶ Por. Orzeczenie TK z 22 VIII 1990r, K 7/90, poz. 5 [w:] *Orzecznictwo...*, K. Działocha, S. Paweła (red.), s. 535.

²⁷ S. Tkacz, *Rozumienie...*, s. 97; T. Dybowski, *Zasada sprawiedliwości społecznej jako problem konstytucyjny w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego*[w:] *Studnia i Materiały 1996, Sądownictwo Konstytucyjne*, Warszawa 1996, s. 81; J. Falski, *Ewolucja wykładni zasady równości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, *Państwo i Prawo* 2000, nr 1, s. 49; K. Działocha, *Podstawowe kierunki i problemy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Orzecznictwo...*, K. Działocha, S. Paweła, s. 25-26.

klasy, kategorii²⁸; jednakowego traktowania podmiotów mających tę samą cechę istotną²⁹, jednakowego traktowania wszystkich ludzi w obrębie określonej klasy (kategorii) oraz podobnego traktowania podobnych³⁰ oraz równego traktowania podmiotów prawa charakteryzujących się daną cechą istotną³¹.

Druga grupę stanowią te orzeczenia, w których kryterium podziału stanowiła reguła mówiąca, iż sprawiedliwe jest to co jest proporcjonalne. Ma się rozumieć do cech uznawanych za istotne branych pod uwagę w procesie rozdziału w takiej sytuacji „sprawiedliwość jest przeciwieństwem arbitralności, wymaga bowiem aby zróżnicowanie osób fizycznych i prawnych pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji”³².

Należy wspomnieć, że doktryna i praktyka społeczna wypracowała szereg reguł (kryteriów) sprawiedliwości rozdzielczej, od których zależy rozdział dóbr. Trybunał w swym orzecznictwie bardzo często kieruje się regułą „każdemu według jego potrzeb”, która nazywa się „socjalną zasadą podziału”. Nie dziwi więc fakt, że reguła ta stanowi kryterium przede wszystkim w systemie rentowym³³. W orzeczeniu jeszcze z 1988 roku trybunał stwierdza „w samym założeniu renta inwalidzka ma umożliwić zaspokojenie socjalnych potrzeb ludziom, którzy przede wszystkim utracili zdolność do wykonywania zatrudnienia lub zdolność ta została ograniczona z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu. Zadaniem renty inwalidzkiej jest łagodzenie ekonomicznych skutków zdarzeń losowych i zapewnienie godziwego życia osobom nie mogącym kontynuować dotychczasowego zatrudnienia”³⁴. Wśród zdarzeń, którym należy przyznać pierwszeństwo powyższej regule Trybunał wymienia zazwyczaj inwalidztwo wypadkowe, inwalidztwo uczniów i studentów czy też renty rodzinne. To kryterium w ocenie Trybunału należy również stosować w tych sferach, których przedmiotem są kwestie socjalne. Zalicza się doń: ustalenie kolejności przydzielenia mieszkań socjalnych³⁵, przyznawanie zasiłków celowych w formie

²⁸ Orzeczenie TK z dnia 9 III 1988r., U 7/87, OTK 88, poz. 1 [w:] *Orzecznictwo...*, K. Działocha, S. Paweła (red.), s. 203.

²⁹ Orzeczenie TK z dnia 4 II 1997r., P 4/96, OTK ZU nr 1, poz. 3, s.26.

³⁰ Orzeczenie TK z dnia 26 X 1993r., U 15/92, OTK 1993 Cz. II, poz. 36 [w:] *Orzecznictwo...*, K. Działocha, S. Paweła (red.), s. 1197.

³¹ Orzeczenie TK z dnia 6V1998r., K 37/97, OTK ZU nr 3, poz. 33, s. 200.

³² Orzeczenie TK z dnia 12 X 1993r., K 4/93, OTK Cz. II, poz. 34, [w:] *Orzecznictwo...*, K. Działocha, S. Paweła (red.), s. 1174.

³³ Orzeczenie TK z dnia 19 X 1993r., K 14/92, OTK 1993 Cz. II, poz. 35 [w:] *Orzecznictwo...*, K. Działocha, S. Paweła (red.), s. 1185.

³⁴ Orzeczenie TK z dnia 30 XI 1988, K 1/88, OTK 1988, poz. 6 [w:] *Orzecznictwo...*, K. Działocha, S. Paweła (red.), s. 288.

³⁵ Orzeczenie TK z 18 II 1997r., K 16/96, OTK ZU nr 1, poz. 5, s. 34 in.

niepieniężnej (bilety kredytowe)³⁶, pomoc w pokrywaniu wydatków na mieszkania (dodatki mieszkaniowe), preferencyjne opodatkowanie osób samotnie wychowujących dzieci³⁷.

Równie często w orzecznictwie trybunału znalazła uznanie reguła „każdemu według jego pracy (według jego dzieł, według jego wyników)”. Jak stwierdza S. Tkacz „już w jednym z pierwszych swych orzeczeń Trybunał *expressis verbis* stwierdził, iż podstawowym elementem zasady sprawiedliwości jest reguła << od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy>>, która wyraża sprawiedliwy związek między płacą a pracą”³⁸. Trybunał uznał, że ta reguła ma zastosowanie w dwóch grupach przypadków, a mianowicie w sprawach dotyczących uregulowania warunków pracy i płacy oraz w systemie emerytalnym³⁹. Reguła powyższa ma również zastosowanie na gruncie systemu ubezpieczenia społecznego, zdaniem Trybunału wysokość świadczeń ma być odpowiednia do udziału ubezpieczonego w tworzeniu funduszu ubezpieczeń społecznych. „Zasada sprawiedliwości społecznej jako zasada prawa konstytucyjnego uzasadnia takie zróżnicowanie prawa do emerytur i rent pracowniczych, które wynikają z wkładu pracy do emerytur (mierzonego wysokością wynagrodzenia) [...] i związanej z tym wysokością składki na fundusz ubezpieczeń społecznych oraz długości okresu zatrudnienia”⁴⁰. Tutaj ta reguła („każdemu według jego pracy”⁴⁰ jest konkretyzowana szeregiem innych reguł szczególnych. Zgodnie z którymi wysokość świadczeń zależy nie tylko od ilości i jakości pracy ale także od rodzaju i wymaganych przy jej wykonywaniu kwalifikacji⁴¹.

W znacznie rzadszych przypadkach Trybunał Konstytucyjny operując pojęciem sprawiedliwości rozdzielczej kieruje się zasadą „każdemu według jego zasług”⁴². Zasada ta znajduje uznanie Trybunału przede wszystkim w sprawach dotyczących uprawnień z tytułu działalności kombatanckiej oraz dochodów z tytułu odznaczeń państwowych. Jak słusznie zauważył S. Tkacz orzecznictwo Trybunału w tej materii cechuje nie jednolitość przejawiająca się m.in. w tym, że „w niektórych wypowiedziach Trybunał posługuje się zamiennie terminem „każdemu według jego pracy” - „każdemu według zasług”⁴³. Na plus Trybunałowi należy zapisać, iż rozdział dóbr wedle tej zasady powinien mieć charakter

³⁶ Orzeczenie TK z 22 IX 1993 r., K 17/94, OTK 1994 Cz. I, poz. 7, s. 51 in.

³⁷ Orzeczenie TK z dnia 23 X 1995r., K 4/95, OTK 1995, Cz. II, poz. 31, s.71.

³⁸ S. Tkacz, *Rozumienie...*, s. 109; Orzeczenie TK z 9 iii 1988 r., U 7/87, OTK 1988 [w:] *Orzecznictwo...*, K. Działocha, S. Paweła (red.), s. 207.

³⁹ Orzeczenie TK z 22 VII 1990r., K 7/90, OTK 1990, poz.5 [w:] *Orzecznictwo...*, K. Działocha, S. Paweła (red.), s. 524 i n.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 534.

⁴¹ Por. S. Tkacz, *Rozumienie...*, s. 109.

⁴² Orzeczenie z 11 II 1992r., K 14/91, OTK 1992 Cz. I, poz. 7 [w:] *Orzecznictwo...*, K. Działocha, S. Paweła (red.), s. 828.

⁴³ S. Tkacz, *Rozumienie...*, s. 119.

wyjątkowy zaś działania prawodawcy w tym zakresie winny podlegać wnikliwej ocenie z punktu widzenia doboru kryteriów uprzywilejowania i ograniczania przywilejów⁴⁴.

Kolejna zasada sprawiedliwości rozdzielczej jest reguła „każdemu według jego pozycji”, (również uzyskująca brzmienie „każdemu według jego stanu”, „każdemu według urodzenia”). W piśmiennictwie określana mianem arystokratycznej reguły sprawiedliwości⁴⁵. Trybunał kategorycznie odrzuca możliwość podziału dóbr ową zasadą. W stanowisku wyrażonym w jednym z orzeczeń wskazał, że „czym innym jest wyodrębnienie odpowiadające poczuciu sprawiedliwości i wyodrębnienie oparte na arbitralności”⁴⁶. Kategorycznie więc Trybunał stwierdza, że preferencje grupowe oparte jedynie na arbitralności nie mają nic wspólnego z realizacją sprawiedliwości. W tych sytuacjach znajduje zastosowanie nie reguła proporcjonalności lecz reguła równości (sprawiedliwość wyrównawcza kumulatywna).

Sprawiedliwość wyrównawcza to taka sytuacja, w której „wszystkie istoty, które bierze się pod uwagę, powinny być traktowane jednakowo, niezależnie od właściwości szczególnych, którymi się różnią”⁴⁷. Dobitnie ujął to L. Petrażycki pisząc, iż sprawiedliwość wyrównawcza polega na równości „na równym stosunku do innych ludzi: [...] w licznych przypadkach wydaje się równy, niesprawiedliwym-nierówny stosunek do ludzi”⁴⁸. Okazuje się więc, że sprawiedliwość wyrównawcza zakłada: „jeżeli podmiot A otrzymał od podmiotu B coś, co ma określoną wartość, albo jeżeli podmiot A wyrządził podmiotowi B szkodę, to zgodnie z regułą równości podmiotowi A należy się od podmiotu B świadczenie czy też zadośćuczynienie mające taką samą wartość lub równoważne w stosunku do wyrządzonej szkody (tzw. zasada równoważności)⁴⁹. W przypadku popełnienia przestępstwa, sprawiedliwość wyrównawcza jest sprawiedliwością odpłaty, bo odpłata za popełnione przestępstwo jest kara wymierzana przez bezstronny i niezależny sąd (sprawiedliwość każąca). W przypadku stosunków cywilnoprawnych sprawiedliwość ta nakazuje wyrównać za wyrządzone szkody, które traktuje jako zadośćuczynienie względnie odpowiednio do zaciągniętych zobowiązań dobrowolnie przyjętych- dokonać stosownej zapłaty⁵⁰.

⁴⁴ Orzeczenie TK z 15 II 1994, K 15/93, OTK cz. I, poz. 4 [w:] *Orzecznictwo...*, K. Działocha, S. Paweła (red.), s. 25.

⁴⁵ Ch. Perelman, *O sprawiedliwości*, Warszawa 1959, s. 26; M. Ossowska, *Recenzja pracy Ch. Perelmana De la justice* [w:] *O człowieku moralności nauce*, M. Ossowska, Warszawa 1968, s. 410

⁴⁶ Orzeczenie TK z 22 VIII 1990r., K 7/90, poz. 5 [w:] *Orzecznictwo...*, K. Działocha, S. Paweła (red.), s. 410.

⁴⁷ Ch. Perelman, *O sprawiedliwości...*, s. 22.

⁴⁸ L. Petrażycki, *O nauce prawie i moralności. Pisma wybrane*, Warszawa 1985, s. 286; J. Nowicki, *Koncepcja sprawiedliwości L. Petrażyckiego* [w:] *Studia z teorii prawa*, J. Nowacki (red), Warszawa 2003, s. 233 i n., również J. Nowacki, *O stosunku prawa intuicyjnego do prawa pozytywnego w teorii Leona Petrażyckiego* [w:] *Studia...*, s. 253.

⁴⁹ S. Tkacz, *Rozumienie...*, s. 145.

⁵⁰ M. Wyrzykowski, *Komentarz...*, s. 57; J. Oniszczyk, *Konstytucja...*, s. 159 i n.

W niewielu jednak orzeczeniach Trybunał wprost powołuje się na sprawiedliwość wyrównawczą⁵¹. Trybunał rozstrzygając o zgodności przepisów przyznających na preferencyjnych warunkach prawo własności osobom, które utraciły swe mienie w wyniku działań wojennych, przesiedlenia i wywłaszczenia wprost stwierdził, iż w tym przypadku kierował się sprawiedliwością wyrównawczą. Odwoływał się tutaj, iż uprzywilejowanie tej grupy stanowi rekompensatę doznanego w przeszłości uszczerbku, zaś to wynagrodzenie krzywd ma czynić zadość zasadom sprawiedliwości społecznej realizując postulat sprawiedliwości wyrównawczej⁵².

W wielu jednak orzeczeniach Trybunał *expressis verbis* nie powoływał się na sprawiedliwość wyrównawczą (kumulatywną) to jednak z ich treści jednoznacznie wynika, iż tą klauzulą w swym rozstrzygnięciu się posługiwał. Znamionym jest tutaj orzeczenie Trybunału z dnia 8 V 1990 r., gdzie stwierdził, iż „słuszne odszkodowanie to jednocześnie odszkodowanie ekwiwalentne, bowiem tylko takie nie narusza istoty odszkodowania za przyjętą własność. Ograniczenie prawa do ekwiwalentnego odszkodowania stanowi naruszenie zasady słusznego tj. sprawiedliwego odszkodowania”⁵³. Mimo braku jednoznacznego stwierdzenia, że Trybunał opiera się tu na sprawiedliwości wyrównawczej to skoro stwierdzono, iż świadczenie to było ekwiwalentne, to zachodzi brak równości pomiędzy wyrządzoną szkodą a tym samym świadczeniem. Skoro tak to naruszono tu zasadę „równej miary” a tym samym wymóg sprawiedliwości wyrównawczej.

Również w przypadkach z zakresu prawa karnego Trybunał Konstytucyjny kierował się regułami sprawiedliwości wyrównawczej. W orzeczeniu z dnia 6 VII 1999r., rozpatrując czy art. 9§2 ustawy przepisy wprowadzające kodeks karny, odbierający funkcjonariuszom, którzy w ramach wykonywanej pracy dopuścili się przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, możliwość skorzystania z amnestii, jest zgodny z konstytucją, gdyż odwołuje się wprost do klauzuli sprawiedliwości. Ba stwierdzono nawet mocniej, że ukaranie takich funkcjonariuszy jest „równocześnie realizacją zasady sprawiedliwości⁵⁴”. Trybunał uzasadniając swe stanowisko stwierdził, że „niezbywalna godność człowieka (...) aby każda osoba była traktowana przez prawo sprawiedliwie tj. według jednakowej miary i bezstronnie. Dotyczy to godności tych osób, które popełniły czyn zabroniony i mają prawo do sprawiedliwego sądu jak i tych, które wprawdzie czynu karalnego nie popełniły, ale odbierają relację prawa na to

⁵¹ Orzeczenie TK z dnia 4 II 1997r., P 4/96, OTK ZU nr 1, poz. 3, s. 26, Orzeczenie TK z dnia 12 VI 2000r., K 8/98, OTK ZU nr 3, poz. 87, s. 32.

⁵² Orzeczenie TK z dnia 12 IV 2000r., K 8/98, OTK ZU nr 3, poz. 87, s. 32.

⁵³ Orzeczenie TK z dnia 8 V 1990r., K 1/90, OTK 1990, poz.2 {w:] Orzecznictwo..., K. Działocha, S. Paweła, s. 512.

⁵⁴ Orzeczenie TK z dnia 6 VII 1999r, P2/99, OTK ZU nr 5, poz. 103, s. 557-567.

jako sprawiedliwość tzn. taką, jaka odnosiłaby się w podobnej sytuacji do nich samych (...) sprawiedliwość społeczna jest pojęciem dynamicznym związanym z zasadami demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) a ponadto pozostaje w związku z ogólnym kierunkiem aksjologicznym przyjętym w samej konstytucji w tym zasada ochrony przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka (...) chodzi o to, by sprawiedliwość, która wystąpiła w sposobie znoszenia bezprawia była wolna od subiektywnych interesów i subiektywnej postaci oraz siły a tym samym była sprawiedliwością nie mszczącą się lecz każącą (...) w tym ujęciu sprawiedliwość jest silniejsza nawet od prawa”⁵⁵. U podstaw pojęcia „sprawiedliwości każącej” leży zasada, iż w przypadku popełnienia przestępstwa należy wymierzyć karę będącą odpłatą za popełniony czyn zgodnie z regułą „równej miary”. W tym orzeczeniu Trybunał kierował się wymogami sprawiedliwości wyrównawczej (kumulatywnej).

Powyższe rozważania wykazały, że Trybunał Konstytucyjny przede wszystkim w swych rozstrzygnięciach odwoływał się do materialnej koncepcji sprawiedliwości a zwłaszcza do sprawiedliwości rozdzielczej, którą sprowadzał do reguły „sprawiedliwe jest to co proporcjonalne” oraz sprawiedliwości wyrównawczej, którą sprowadzał do reguły „sprawiedliwe to co równe”. Nie można jednak pominąć „wielkiego bogactwa rozważań” jakie skupia się „wokół prawa”, chodzi przede wszystkim o koncepcję „sprawiedliwości legalnej”⁵⁶. Sprowadza się ona do formuły „każdemu według tego co przyznaje prawo”. Wedle niej być sprawiedliwym to tyle co stosować prawa danego kraju. Tutaj „nie ocenia się prawa pozytywnego, jedynie stosuje. W praktyce istnieje będzie tyle wariantów tej formuły ile jest prawodawstwa. O co jest uznawane za sprawiedliwe według jednego systemu prawa może być nie sprawiedliwe według innego”⁵⁷. Problem jednak w tym czy prawo to jedyny miernik sprawiedliwości a tym samym czy może być ono „również przedmiotem oceny w kategoriach sprawiedliwości bądź niesprawiedliwości dokonywanej z punktu widzenia innych mierników sprawiedliwości aniżeli prawo”⁵⁸. Wydaje się, iż dla rozstrzygnięcia tego problemu pomocną będzie dystynkcja wprowadzona przez E. Dupreel’a sprawiedliwości statycznej i sprawiedliwości dynamicznej. Według niego „sprawiedliwość statyczna polega na przestrzeganiu wszelkich ustanowionych reguł bez względu na ich charakter”⁵⁹. Wprowadzenie reguły prawnej w życie jej ścisłe przestrzeganie jest jedynie według niego

⁵⁵ Ibidem, s. 567.

⁵⁶ A. Tkacz, *Rozumienie...*, s. 42 i n.

⁵⁷ A. Domańska, *Zasada sprawiedliwości społecznej we współczesnym konstytucjonalizmie*, Łódź 2001, s.52.

⁵⁸ S. Tkacz, *Rozumienie...*, s. 43-44.

⁵⁹ E. Dupreel, *Traktat o moralności*, Warszawa 1969, s. 258.

czynnikiem gwarancji sprawiedliwości, gdyż sprawiedliwość statyczna nie tworzy reguł, którym nadaje sankcje. Okazuje się jednak, że niektóre z nich wydają się być sprawiedliwymi, tu wkracza sprawiedliwość dynamiczna, która „odgrywa rolę kryterium pozwalającego ocenić wartość moralną wszelkich reguł społecznych”⁶⁰. Dalej autor ten stwierdza, iż „podczas gdy sprawiedliwość statyczna jest regułą nakazującą przestrzeganie reguł sprawiedliwość dynamiczna przeciwnie może być nazwana regułą dominującą nad samą instytucją reguł: jest to reguła do której muszą się stosować wszelkie reguły, aby zasłużyć na miano reguł moralnych”⁶¹. Każde stosowanie sprawiedliwości dynamicznej to wyraz „mniej lub bardziej jawnego odwołania się do jakiegoś ideału sprawiedliwości”⁶². Podobne stwierdzenie wyraża S. Tkacz pisząc, iż należy odróżnić legalność rozumianą jako zgodność z prawem od „zgodności z zewnętrznymi w stosunku do prawa regułami sprawiedliwości”⁶³. Autor ten odwołując się do orzeczenia trybunału Konstytucyjnego dochodzi do stwierdzenia, że z jednej strony „gdy mowa o legalności, kryterium badania zgodności bądź niezgodności przepisów prawem, stanowią akty hierarchicznie nadrzędne, a nie oceny sprawiedliwości stanowiące element zewnętrzny w stosunku do prawa”. Zaś z drugiej strony „nie do pogodzenia z wymogami legalności jest stanowisko, zgodnie z którym reguły sprawiedliwości nie są prawem, a stanowią kryterium orzekania o konstytucyjności przepisów”⁶⁴. Problem więc sprowadza się jak Trybunał ujmuje relacje „legalność- sprawiedliwość”. Nie wchodząc w szczegóły można stwierdzić, że Trybunał nie posługuje się pojęciem sprawiedliwości legalnej. „Nie formułuje wypowiedzi w których stwierdza, że przepis jest legalny tzn. podział dóbr, który został ustanowiony przez prawodawcę jest sprawiedliwy czy też podział dóbr ustanowiony przez przepis prawa jest niesprawiedliwy, ponieważ nie zostały spełnione kryteria legalności aktu prawnego (niesprawiedliwie bo nielegalnie)”⁶⁵. Zawsze sprawiedliwość dla Trybunału stanowi oceny w kategoriach mierników zewnętrznych w stosunku do prawa. Jest to ocena dokonywana z punktu widzenia „sprawiedliwości dynamicznej”. Jak słusznie zauważa S. Tkacz przepis zawierający klauzule „sprawiedliwość” zaliczany jest do grupy tzw. przepisów programowych, tzn. takich, które formułują pewne cele zamiast wzoru zachowania i wymagają wypełniania przez tego, kto z owej klauzuli korzysta, jest skierowany do prawodawcy, który ma obowiązek tworzyć prawo

⁶⁰ Ibidem, s. 262.

⁶¹ Ibidem, s. 262.

⁶² ibidem, s. 262.

⁶³ S. Tkacz, *Rozumienie...*, s. 62.

⁶⁴ Ibidem, s. 86.

⁶⁵ Ibidem, s. 84-85.

urzeczywistniające sprawiedliwość⁶⁶”. Klauzula ta innymi słowy to Dupreel’owska sprawiedliwość dynamiczna, odwołanie do ideału „wielu przypadkach o charakterze dowolnym i zmiennym”⁶⁷.

III. Podsumowanie

Św. Augustyna w dziele „O państwie bożym” wskazał „czym, że są więc wyzute ze sprawiedliwości państwa, jeśli nie wiekami rozbójników”⁶⁸. Te słowa nie straciły na aktualności. Dzisiaj w XXI wieku nie można wyobrazić sobie ustroju polityczno-prawnego państwa, w którym naczelną wartością nie byłaby zasada sprawiedliwości. Powszechna jest teza, że stabilność państwa, ta polityczna jak i społeczna, winna być budowana właśnie na sprawiedliwości społecznej zaś prawo ma ją realizować i gwarantować. Niewątpliwie mówiąc o prawie mamy na myśli prawo konstytucyjne, kategoria „sprawiedliwości społecznej” najprawdopodobniej w literaturze filozoficzno-prawnej po raz pierwszy pojawiła się w pracy L. Taparellego (1840) a potem w 1844r. w dziele A. Rosminiego⁶⁹.

W niniejszym artykule została przedstawiona zasada sprawiedliwości społecznej. W konstrukcji normatywnej sformułowana w Rozdziale I (art. 2) Konstytucji z 2 IV 1997r. a swym brzmieniem nie odbiegająca od (art.1) Noweli grudniowej z 1989r., gdzie został wyrażony nowy system zasad i wartości nawiązujących do standardów zachodnioeuropejskich demokracji. Sformułowana w Konstytucji zasada – klauzula sprawiedliwości społecznej nie została określona. Podmiotem, który podjął się jej bliższego określenia stał się Trybunał Konstytucyjny. Stąd uwaga została skupiona na analizie orzecznictwa Trybunału w tej materii. Poza sferą rozważań pozostały problemy o charakterze nie opisowym lecz dyrektywalnym: jak należy rozumieć sprawiedliwość społeczną i jakie treści z nią wiązać a jakie powinien uwzględniać w swej praktyce orzeczniczej Trybunał Konstytucyjny.

⁶⁶ Ibidem, s. 86.

⁶⁷ E. Dupreel, *Traktat...*, s. 266.

⁶⁸ Św. Augustyn, *O państwie bożym. Przeciw poganom ksiąg XXII*, Warszawa 1977, s. 233.

⁶⁹ M. Piechowiak, *Sprawiedliwość społeczna jako podstawa porządku prawnego* [w:] *Zagadnienia współczesnego prawa konstytucyjnego*, Gdańsk 1993, s. 65.

